

MIEJSCOWA

na weekend

nr 38/1082, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Rada na lekarza

s. 5

Obiektywny sukces

W ślad za nowymi zasadami zostawiania aut na terenie legionowskiego Centrum Komunikacyjnego szybko nadjechały zyski dla mieszkańców. Na początek pod postacią kilkudziesięciu kamer monitoringu, które pozwolą dworcowe parkingi przez całą dobę mieć na oku

s. 3

Klatka Pomarańczowa Piętro 1
PSZ-4.1.1 2023-10-25 11:03:17

Klatka Pomarańczowa Wjazd
PSZ-4.1.2 2023-10-25 11:03:17

Klatka Pomarańczowa Piętro 2
PSZ-4.2.1 2023-10-25 11:03:17

Klatka Pomarańczowa Piętro 2 Parking
PSZ-4.2.2 2023-10-25 11:03:17

Przepis od **M**

s. 9

Przez szprychy za kraty

s. 2



Wymiana, która daje życie

s. 4

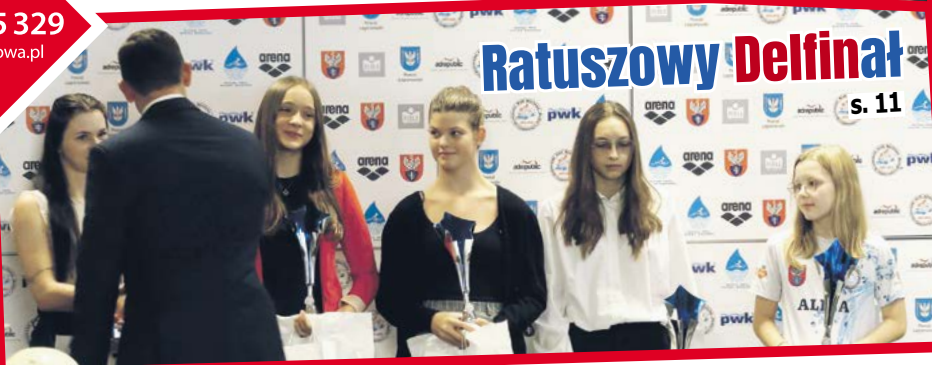
Ciąg dalszy nastąpi

s. 3

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Ratuszowy Delfinał

s. 11



Przez szprychy za kraty

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie w ostatnim czasie pracowali nad przypadkami kradzieży rowerów. Kilka dni temu w ich ręce wpadło dwóch mężczyzn podejrzewanych o dokonanie tych przestępstw. Jak przekonują śledczy, sprawa jest rozwojowa.



Jednoślady ginęły przede wszystkim w okolicach dworca kolejowego, a kradziono je poprzez przecięcie zabezpie-

czających je linek. Podejrza- ni zostali zatrzymani na parkingu przy ul. Szwajcarskiej. Kryminalni prowadzący obserwację tego miejsca zwróci- li uwagę na dwóch mężczyzn, którzy byli wyraźnie zainteresowani pozostawionymi tam rowerami. W momencie, gdy jeden z nich przeciął zabezpieczenie, policjanci ruszyli do akcji. 32-latek i jego 23-let- ni kompan zostali zatrzymani i trafili do policyjnych cel.

Analiza prowadzonych spraw pozwoliła na udowodnienie i przedstawienie starszemu z nich dziesięciu zarzutów kradzieży z włamaniem i za- boru jednośladów. Jego młod-

szy kolega odpowie z kolei za kradzież jednego roweru. Na wniosek legionowskiej proku- ratury wobec 32-latka sąd za- stosował środek zapobiegaw- czy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, natomiast 23-latek został natomiast objęty poli- cyjnym dozorem.

Za popełnione przestępstwa podejrzanym grozi kara na- wet do 10 lat pozbawienia wolności. Śledczy podkre- ślają, że sprawa ma charak- ter rozwojowy i nie wyklu- czają kolejnych zatrzymań i zarzutów.

Zig



fot. KP PSP Legionowo

Walnął w drzewo

W poniedziałek (23 października) około godziny 21.00 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w miejscowości Góra. Na szczęście nikt w nim poważnie nie ucierpiał.

Na miejsce zadysponowa- no zastępy straży pożar- nej z JRG Legionowo, JRG Nowy Dwór Mazowiecki i OSP Janówek Góra. Zja- wiły się tam też policja i karetka pogotowia. Jak się okazało, samochód osobowy – z niewiado- mych, jak na razie, przy- czyn – zjechał z drogi, po-

czym uderzył w przydroż- ne drzewo. W wyniku zde- rzenia auto zostało poważ- nie uszkodzone. Pojazdem podróżowała jedna oso- ba. Po przebadaniu jej na miejscu zdarzenia ratowni- cy medyczni uznali, że nie wymaga ona hospitalizacji.

Zig

Kłótnia i kłopoty

Policjanci z Legionowa zatrzymali 43-latkę, który po kłótni z żoną - mimo tego, że był pod wpływem alko- holu - wsiadł za kierownicę swojego auta i wyjechał nim na ulicę. Na szczęście jego przejażdżka długo nie trwała, a on sam zakończył ją w policyjnej celi.

W nocy z soboty na niedzielę na numer alarmowy zadzwoniła kobieta, która powiado- miła, o tym, że jej pijany mąż wszczął awanturę, a nastę- pnie wsiadł do auta i wyje- chał z terenu posesji na uli- cę. Na miejsce natychmiast wysłano policyjny patrol. Gdy funkcjonariusze zjawili się

pod wskazanym adresem, na miejscu zastali zgłaszającą, świadków oraz 43-latkę. Po- jazd, którym miał poruszać się mężczyzna, stał zaparko- wany przed posesją.

Kobieta przyznała, że między nią a mężem doszło do kłót- ni. Po sprzeczce mężczyzna



fot. arch.

wsiadł do auta i wyjechał nim z podwórka na ulicę. Z kolei jego małżonka pobiegła do mieszkającej po sąsiedzku siostry i stamtąd zadzwoniła na numer alarmowy. Mundu- rowi zbadali stan trzeźwości 43-latka. Badanie wskaza- ło w jego organizmie krążył promil alkoholu.

Po nocy spędzonej w policyjnej celi mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Przestępstwo to jest zagrożone karą do trzech lat więzienia. Wiąże się też z za- kazem kierowania pojazdami mechanicznymi oraz grzywną.

Zig

Nie trafił w zjazd

W niedzielę, tuż przed północą, na rondzie w Alei Legionów i Alei Róż w Legionowie doszło do niebez- piecznej, ale też i dość nietypowej kolizji. Kierują- cy samochodem osobowym był tak pijany, że... nie zdołał zjechać z ronda.



Z informacji, jakie dotarły do dyżurnego legionowskiej ko- mendy policji, wynikało, że mężczyzna kierujący pojazdem marki Skoda nie trafił w zjazd z ronda i uderzył w znak drogo- wy znajdujący się na azylu dla pieszych tuż obok zebry. Poli- cjanci, którzy przybyli na miej- sce kolizji, wyczuli od kierow- cego intensywną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążyły go ponad dwa promile. Zgodnie z obowiązującymi przepisami za kierowanie pojazdem me- chanicznym w stanie nietrzeź- wości mężczyźnie grozi kara do trzech lat pozbawienia wol- ności, sądowy zakaz kierow- nania pojazdami mechanicznymi oraz wysoka grzywna.

Zig

Pożar w ruinie

W piątek (20 października) przed godziną 13.00 doszło do kolejnego pożaru w pustostanie znaj- dującym się w Legionowie przy ul Kościuszki, na skrzyżowaniu z Jasnogóską. Na szczęście nikt w nim nie ucierpiał.



fot. KP PSP Legionowo

Po raz kolejny zapaliły się śmieci składowane w piwnicy niedokończo- nego domu jednorodzin- nego. Na miejsce pożaru natychmiast zostały zadysponowane zastę- py straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Legio- nowo oraz patrol policji. Ogień został szybko opa- nowany i dzięki temu nie zdołał się rozprzestrze- nić. W budynku oraz w jego okolicy nikogo nie było. Działania służb na miejscu zdarzenia trwa- ły blisko godzinę.

Zig

Obiektywny sukces

Jeśli ktoś jeszcze miał wątpliwości dotyczące sensu wprowadzenia na terenie Centrum Komunikacyjnego nowych zasad parkowania, dzięki tej informacji zapewne zmieni zdanie. Już po miesiącu ich funkcjonowania, głównie za środki pochodzące z opłat pobieranych teraz od kierowców spoza miasta, udało się zmodernizować system monitoringu wizyjnego na parkingach wielopoziomowych. Co powinno ucieszyć nie tylko zmotoryzowanych.

Pisząc przed kilkoma miesiącami o planach zmiany regulaminu korzystania z parkingów, jakimi dysponuje Centrum Komunikacyjne, wskazaliśmy też ich genezę. Chodziło głównie o problemy i oczekiwania legionowskich kierowców, mających kłopoty ze znalezieniem tam wolnego stanowiska. A w obu wielopoziomowych obiektach, przy ul. Szwajcarskiej i Kościuszki, jest ich przecież mnóstwo – blisko 1400. Dotąd rządziła zasada: kto pierwszy, ten lepszy. Jak wynikało z obserwacji poczynionych przez pracowników zarządzającego Centrum konsorcjum miejskich spółek PEC oraz KZB Legionowo, wielu stałych użytkowników parkingów dojeżdżało swoimi autami z sąsiednich gmin. A ponieważ często robili to wcześniej, w efekcie dla miejscowych użytkowników, zwłaszcza w porannym szczycie, po prostu brakowało już miejsc. Wprowadzenie odpłatności za parkowanie dla kierowców spoza miasta miało tę niekorzystną sytuację zmienić. Miało i po kilku tygodniach widać, że zmieniło – dla legionowian na lepsze.



Nie da się ukryć, że wprowadzenie opłat dla użytkowników spoza Legionowa posiadało też aspekt czysto ekonomiczny. Nakłady ponoszone na utrzymanie całego dworca, a także koszty usuwania dokonywanych tam przez chuliganów zniszczeń są bowiem ogromne i naturalną, nomen omen, kolejną rzeczą postanowiono umożliwić partycypowanie w nich klientom spoza miasta. Stawkę 5 zł za dobę parkingową trudno w tym przypadku uznać za wygórowaną. Podobnie pomysłano najwyraźniej wielu okolicznych kierowców,

a efekty ich komunikacyjnej aktywności, te finansowe, przyszły bardzo szybko. – Parkomaty na terenie Centrum Komunikacyjnego zaczęły działać 18 września. Zgodnie z przyjętymi przez nas założeniami przychody z płatnego parkowania są i będą sukcesywnie inwestowane w modernizację i poprawę funkcjonowania Centrum. Stąd też pierwsze pozyskane w ten sposób środki zostały przeznaczone na rozbudowę monitoringu – informuje Grażyna Kostera-Kosterzewska, kierownik działu eksploatacyjnego KZB Legionowo.

Jaka była największa bolączka konsorcjum zarządzającego Centrum Komunikacyjnym? Wandalizm. Dlatego tylko stało się jasne, że wprowadzony niedawno system poboru opłat działa właśnie i przynosi wymierne korzyści, zadbane właśnie o modernizację funkcjonującego tam monitoringu wizyjnego. A ponieważ w obu miejskich spółkach ceną sobie zdecydowane działania, w ślad za zrobieniem rozeznania na rynku i znalezieniem odpowiedniego, dającego co najmniej dwuletnią gwarancję wykonawcy, po-

jawily się pachnące nowością i nowoczesnością konkrety. Ba, kilkadziesiąt konkretów.

Przybrały one postać 40 połączonych w jeden zwarty system kamer o rozdzielczości nagrywania Full HD, które znalazły się w miejscach wskazanych przez konsorcjum zarządzające CK. Zamontowano również niezbędne do ich pracy oprzyrządowanie, między innymi siedem specjalnych szafek na kable oraz urządzenia sieciowe. Wszystkie te tak zwane punkty centralne – z wykorzystaniem istniejących kanałów instalacyjnych – są połączone z serwerownią Centrum w technologii światłowodowej i włączone do wcześniej tam funkcjonującego monitoringu wizyjnego. Teraz, po konfiguracji zakupionych urządzeń, jego operatorzy otrzymują doskonałej jakości obraz z każdej z 42 kamer. Mają też możliwość odtworzenia zarchiwizowanych nagrań z co najmniej 20 ostatnich dni. Taki monitoringowy lifting sprawił, że łatwiej im jest mieć na oku każdy z parkingów i dbać o bezpieczeństwo zostawianych tam przez kierowców pojazdów.

Pierwsze korzyści związane z wprowadzeniem opłat za parkowanie na terenie CK są zatem imponujące. Równie istotne jest to, że nie są to

korzyści ostatnie. – Wycho-
dząc naprzeciw oczekiwaniom
mieszkańców Legionowa i ma-
jąc na uwadze ich bezpieczeń-
stwo oraz wygodę korzystania
z Centrum Komunikacyjnego,
w przyszłości – ze środków po-
chodzących z opłat parkingo-
wych – będą realizowane ko-
lejne udogodnienia dla jego
użytkowników – zapowiada
Irena Bogucka, prezes zarzą-
du spółki KZB Legionowo. Tak
czy inaczej, jedno z perspek-
tywy legionowian się nie zmie-
ni. – Dla mieszkańców miasta,
którzy złożyli wniosek o wpi-
sanie swojego samochodu do
bazy osób uprawnionych pro-
wadzonej przez Urząd Mia-
sta Legionowo, parkowanie
w garażach wielopoziomo-
wych oraz na terenach przyle-
głych do Centrum pozostanie
bezpłatne. Parkują oni za dar-
mo i nie mają obowiązku po-
bierania biletu parkingowego.
Pozostali użytkownicy parkin-
gu, czyli spoza obszaru Gmi-
ny Miejskiej Legionowo, zo-
bligowani są do dokonywania
opłat za pozostawienie pojaz-
du. Mogą ich dokonywać w
parkomatach zlokalizowanych
w ciągu komunikacyjnym pro-
wadzącym na perony lub po-
przez aplikację ePARK – dodaje
Grażyna Kostera-Kosterzewska.

Na koniec warto przypomnieć,
że operatorem systemu parkin-
gowego przy dworcu w Le-
gionowie jest firma Atpark i to
do niej należy zgłaszać wszel-
kie uwagi dotyczące jego fun-
cjonowania. Można to zrobić
przez internet (pod adresem
biuro@atpark.pl) lub telefo-
nicznie: +48 335 000 700.

Waldek Siwczyński

Ciąg dalszy nastąpi

To bez wątplenia dobra wiadomość dla kierowców. Tuż przed wyborami parlamentarnymi źródła rządowe poinformowały o zatwierdzeniu przez Wojewodę Mazowieckiego projektu budowlanego i wydaniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dotyczącej rozbudowy DK 61 na odcinku Legionowo - Zegrze Południowe.

Decyzja ma rygor natychmiastowej wykonalności. Umożliwia ona rozpoczęcie robót, a także procedur odszkodowawczych dla właścicieli nieruchomości przejętych pod wartość blisko 195 mln zł inwestycje Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W jej zakres

(niezależnie od zakończonej przed rokiem kompleksowej przebudowy wiaduktu kolejowego w Wieliszewie) wchodzi rozbudowa 4,5-kilometrowego odcinka drogi pomiędzy Legionowem a rondem w Zegrzu do parametrów klasy GP, czyli drogi głównej ruchu przy-



spieszonego. W zamyśle autorów projektu rozbudowa DK 61 do przekroju dwujezdniowego, z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach, pozwoli poprawić warunki komunikacyjne i rozdzielić ruch lokalny od tranzytowego. Przedsięwzięcie ma również zapewnić ciągłość, sprawność oraz bezpieczeństwo ruchu pieszego i rowerowego.

W ramach inwestycji zaplanowano m.in. budowę dodatkowych jezdni do obsługi przyległego terenu i zapewniających dojazd do posesji, przebudowę istniejących dróg i skrzyżowań z drogą krajową, a także budowę dodatkowych pasów ruchu do skrzyżowaniach. Na połączeniu z DW 631 zaplanowano budowę węzła drogowego,

gdzie droga krajowa będzie przebiegać nad wojewódzką. Ponadto zbudowana lub przebudowana zostanie infrastruktura dla pieszych i cyklistów – z chodnikiem i ciągiem pieszo-rowerowym. Pojawia się też system odwodnienia terenu i urządzenia ochrony środowiska, m.in. zabezpieczenia akustyczne, przejścia dla zwierząt, przepusty ekologiczne i ogrodzenie drogi na terenach leśnych.

Wykonawcą inwestycji realizowanej w formule „Projektuj i buduj” jest konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Mińsk Mazo-

wiecki (lider) i Torpol. Przekazanie placu budowy umożliwi wykonawcy rozpoczęcie prac budowlanych. Na początek przeprowadzi on inwentaryzację, rozpoznanie saperskie terenu i wytyczenie geodezyjne. Następnie wybudowane zostaną drogi technologiczne i zaplecza budowy oraz składy materiałów. Rozpocznie się wycinka drzew i krzewów, ruszą też pierwsze roboty ziemne.

Planowanego terminu zakończenia robót w urzędowym komunikacie nie podano.

WS

Wymiana, która daje życie

Chcesz odświeżyć swój look? Posiadasz w szafie ubrania, których już nienosisz? Masz w domu zabawki, książki, którymi twoje dziecko przestało się bawić? - takimi hasłami ludzie z legionowskiej Pocztałni kusili uczestników drugiej wymiany używanych przedmiotów powszechnego użytku. I zrobili to, trzeba przyznać, bardzo skutecznie.

Nader wymownie dowodził tego fakt, że już kwadrans przed rozpoczęciem niedzielnej wyprawy pod drzwiami grupy mieszkańców. Głównie dzieci, które zaraz po otwarciu drzwi rzuciły się na upatrzone wcześniej przedmioty. – To jest już kolejna nasza wymiana zabawek, ubrań i książek. Druga edycja wymiany ubrań, książek i zabawek, ale wymianę ubrań robiliśmy już wcześniej, wspólnie z Agnieszką Żychalak oraz Fundacją Pracownia Kompe-

tencji, w projekcie „Legionowanie dla klimatu”. I od tego tę całą akcję zaczęliśmy – opowiada Karolina Sidowska-Ptasiewicz, Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie.

Na początek poszła więc wymiana samych tylko ubrań. Ponieważ jednak cieszyła się dużym zainteresowaniem, organizatorzy postanowili dodatkowo ją uatrakcyjnić. I następnym razem zaproponowali również coś dla najmłodszych mieszkańców mia-



sta. – Dzieci, jak wiadomo, uwielbiają zabawki. Często mają ich w domu całe mnóstwo. Rodzice niekoniecznie się z tego powodu cieszą, często chcieliby się w jakiś sposób ich pozbyć, ale nie bardzo wiedzą jak: sprzedać lub komuś oddać? Jeśli nie mają komu, mogą je przynieść do nas. Przynieść więcej, wziąć mniej,

to już zależy od nich. A dzieci przy okazji uczą się, że nie wszystko to, czym one się już nie bawią, musi nadawać się do wyrzucenia, no i ktoś jeszcze może z tego skorzystać. Jeśli oczywiście zabawki są w dobrym stanie, niezniszczone. W ten sposób również uczymy dzieciaki ekologii; tego, żeby przedmiotów nie wyrzu-

cać, lecz przekazywać dalej, nadając im drugie, a czasami nawet trzecie życie – podkreśla współorganizatorka akcji.

Takiego ekologicznego „nadawania życia” każdy mieszkaniec może podjąć się bez najmniejszego trudu. Zasady organizowanej przez Pocztałnię wymiany są bowiem bardzo proste. – Przynosi się do nas rzeczy i dostaje się za nie tyle samo kuponów. Potem te kupony, jeden do jednego, można wymienić na przedmioty. Nieważne czy to będą zabawki, czy ubrania, czy książki. Można przynieść jedne, a wziąć drugie. Tu już jest dowolność, z naszego punktu widzenia nie ma to większego znaczenia. I tak to właśnie wygląda – uśmiecha się bibliotekarka. A wygląda, jeśli chodzi o rosnącą popularność wymiany odzieży, książek i zabawek, bardzo dobrze. Czego przekonującym potwierdzeniem może być choć-

by fakt, że w drugą niedzielę października, podczas przygotowywania ostatniej edycji akcji bibliotekarzem... zabrakło wieszaków. – To świadczy o tym, że przy kolejnej wymianie, którą prawdopodobnie będziemy robić na wiosnę, potrzebujemy i więcej stojaków na ubrania, i wieszaków, bo się po prostu nie zmieścimy – podsumowuje Karolina Sidowska-Ptasiewicz.

Co do przedmiotów, które po zakończeniu wymiany organizatorom w Pocztałni zostają, również na nie znalazł się dobry pomysł. Kiedy już zrobią oni remanent, wszystkie ubrania, buty czy zabawki, za pośrednictwem lokalnych organizacji dobroczynnych, trafiają do osób oraz rodzin potrzebujących tego rodzaju wsparcia. I grono beneficjentów akcji jeszcze bardziej się dzięki temu powiększa.

Wonder

Przemoc, łapówka i groźby

Policjanci z komisariatu w Nieporęcie zatrzymali 47-letniego mieszkańca gminy, który od dłuższego czasu znęcał się nad swoimi rodzicami. Mężczyzna odpowie też za próbę przekupstwa i groźby w stosunku do interwenujących policjantów. Za popełnione przestępstwa grozi mu nawet osiem lat więzienia.

Wszystko zaczęło się od zgłoszenia o awanturze domowej, które wpłynęło do nieporęckiego komisariatu. Na miejsce skierowano policyjny patrol. Funkcjonariusze w rozmowie z pokrzywdzonymi ustalili, że ich

47-letni syn, będąc pod wpływem alkoholu, wszczął awanturę, w trakcie której zachowywał się wulgarnie. Rodzice przyznali też, że to nie pierwsza taka sytuacja, bowiem od kilku lat był wobec nich agre-

sywny i arogancki. Nie tylko wyzywał swojego ojca i matkę, ale też stosował wobec nich przemoc fizyczną.

Po wysłuchaniu relacji pokrzywdzonych policjanci pod-



foto. arch.

jęli decyzję o zatrzymaniu domowego agresora. Wówczas 47-letni mieszkaniec Nieporętu próbował przekupić funkcjonariuszy, obiecując im 200 złotych łapówki. Kiedy został

poinformowany, że w ten sposób popełnił kolejne przestępstwo, jego agresja skierowała się w kierunku policjantów. Grożąc im pozbawieniem życia, żądał, aby go wypuścili.

Finalnie mężczyzna noc spędził w policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu został przewieziony do legionowskiej prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się, próby przekupstwa oraz zmuszania policjantów do odstąpienia od czynności służbowych. Prokurator prowadzący śledztwo zastosował wobec mężczyzny dozór policyjny, nakaz opuszczenia lokalu oraz zakaz kontaktowania i zbliżania się do rodziców.

Zig



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO

REFERENT W DZIALE TECHNICZNYM

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie (preferowane wykształcenie techniczne),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 2 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należeć będzie m. in.:

- telefoniczna obsługa zgłoszeń wraz z prowadzeniem rejestru zgłoszeń,
- realizacja zgłoszonych usterek,
- nadzór nad wykonaniem zgłoszonych usterek,
- prowadzenie dokumentacji technicznej obiektów,
- przygotowywanie zamówień i prowadzenie rejestru zakupów,
- monitorowanie wykonania umów przetargowych.

Na kandydatów oczekujemy w poniedziałek **30.10.2023 r. o godzinie 14.00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter - sala obsługi klienta. **Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.**

Wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo

Informuję, że Miejska Komisja Wyborcza do przeprowadzenia wyborów do Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo zarządza wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo na **12 stycznia 2024 roku**.

Kandydatami do Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo mogą być uczniowie szkół ponadpodstawowych, zamieszkali na terenie Legionowa.

Kandydaci do Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo uczęszczający do legionowskich szkół oraz niebędący uczniami legionowskich szkół, zgłaszają swoją kandydaturę do Szkolnych Komisji Wyborczych utworzonych w II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III Sobieskiego w Legionowie i Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Legionowie w terminie do 17 listopada 2023 roku.

Zgłoszenia kandydatów do Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo dokonuje się na formularzu zgłoszeniowym kandydata na radnego Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo. Wzór formularza zgłoszeniowego znajduje się w załączniku do uchwały Nr LIII/778/2023 Rady Miasta Legionowo z dnia 26 kwietnia 2023 r. w sprawie nadania Statutu Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo.

Mieszkańcy Gminy Miejskiej Legionowo posiadający czynne prawo wyborcze, a niebędący uczniami legionowskich szkół mogą dopisać się do listy wyborców w Szkolnej Komisji Wyborczej znajdującej się w szkole posiadającej największą liczbę uczniów tj. w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Legionowie. Zgłoszenia dokonuje się w sekretariacie szkoły na podstawie legitymacji szkolnej w terminie do 15 grudnia 2023 roku.

Przewodnicząca
Miejskiej Komisji Wyborczej
/-/ Agnieszka Bludas-Nadworska

Ogłoszenia drobne

są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach
pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00



• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79



Ład na Sosnowej

Lepszy rydz niż nic - tak można by podsumować wysokość środków, jakie gmina Legionowo otrzyma z rządowego funduszu Polski Ład. Dzięki obiecany dwóm milionom złotych uda się zmodernizować położoną przy granicy z Chtomowem ulicę Sosnową. I od razu zaplanuje tam większy... ład.

Remont ul. Sosnowej, łączącej ulicę Kolejową z ul. Aleja Legionów, diametralnie zmieni oblicze tej, w chwili obecnej, drogi gruntowej. Warta ponad 2,1 mln zł inwestycja obejmie budowę jezdni z kostki betonowej o szerokości 5,5 m, szerokiego na 2 m chodnika – również z kostki, krawężników i miejsc postojowych. Powstaną tam zjazdy indywidualne, a istniejący system odwodnienia zostanie uzupełniony o drenaż francuski oraz zestaw rozsączający. Ponadto, jak zapowiadają miejscy urzędnicy, na całym odcinku ul. Sosnowej będzie wprowadzone ograniczenie do 30 km/h. Dodatkowo, dla bezpieczeństwa okolicznych mieszkańców, pojawiają się na niej dwa progi zwalniające. Jeśli chodzi o czas realizacji, według pod-

pisanej przez ratusz umowy postępowanie zakupowe zostanie ogłoszone w terminie 9 miesięcy, a sama przebudowa drogi potrwa do 12 miesięcy.

Na koniec warto wspomnieć, że w ramach ósmej edycji Polskiego Ładu, zwanego Programem Inwestycji Strategicznych, na realizację swoich zadań inwestycyjnych gminy z powiatu legionowskiego pozyskały łącznie blisko 44 mln zł. Do Legionowa, decyzją rządowych urzędników, trafiły zaś tylko skromne dwa miliony. Mimo że w aktualnej odsłonie programu wnioskowało ono również o 8 mln zł na przebudowę budynku OSP Legionowo oraz 30 mln zł na budowę systemu dróg lokalnych.

RM

Bezpłatny dojazd

Tak jak to od lat zwykł czynić, 1 listopada Urząd Miasta Legionowo zapewni mieszkańcom bezpłatny dojazd od cmentarza parafialnego. W przyszłą, świąteczną środę specjalny autobus będzie kursował po mieście od 8.00 do 21.00.

Trasa przejazdu autobusu, który usprawni lokalny transport w dniu Wszystkich Świętych, wygląda następująco: rondo Cynkowa/Al. Legionów – Al. Legionów – Al. Róż – tunel – Krakowska – Sobieskiego – Piłsudskiego – Kościuszki – stacja PKP – Kościuszki – Piłsudskiego – Sobieskiego – Krakowska – tunel – Al. Róż

– Al. Legionów – rondo Cynkowa/Al. Legionów.

Darmowy, zapewniony przez miasto autobus będzie jeździł co 30 minut i, zgodnie z rozkładem jazdy, ma zatrzymywać się na wszystkich przystankach znajdujących się na powyższej trasie.

red.

Rada na lekarza

Dyrektor, a właściwie komendant wojskowego szpitala w Legionowie był już, jako lekarz i żołnierz, w niejednych opałach. Dlatego bez wahania przyjął zaproszenie na sesję rady powiatu, aby jej członkowie mogli go wziąć pod ostrzał. Uznali oni bowiem, że po ponad półtora roku działalności w mieście filii Wojskowego Instytutu Medycznego trzeba jej, tak z perspektywy pacjentów, postawić wstępną diagnozę.

„Chorobową” część sesji rozpoczął, prawem gospodarza, przewodniczący rady. – Dużo nadziei było pokładanych w powstaniu tego szpitala, dużo oczekiwań. Tych kilka miesięcy trochę zweryfikowało możliwości szpitala, ale także całkowicie odmieniło scenę świadczenia usług medycznych na terenie powiatu legionowskiego – stwierdził Leszek Smuniewski. Owa odmiana miała być, oczywiście, na lepsze. Nie dało się jednak ukryć, że legionowska placówka cierpiała na szereg chorób wieku dziecięcego. Poza tym, z łączną, liczoną razem z izbą przyjęć liczbą 82 łóżek, jest ona szpitalem raczej małym, co również musiało wpłynąć na jego ograniczoną ofertę dla mieszkańców. – Pewnie nie świadczymy tych zabiegów czy usług najbardziej referencyjnych, które wymagają większego zaplecza, czy diagnostycznego, czy bardziej specjalistycznej opieki. Pozostałe staramy się oczywiście realizować w oparciu o współpracę z naszą macierzystą jednostką, ale również staramy się wykorzystywać infrastrukturę i instytucję, która wcześniej funkcjonowała w Legionowie, znaną jako Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska – mówił płk dr n. med. Robert Ryczek, komendant szpitala w Legionowie.

Legionowski szpital, jako taki, wciąż nie ma odrębnej umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Świadczenia, które realizuje, są finansowane z puli środków otrzymanych z centrali na Szaserów i stanowią około 10 proc. wartości jej kontraktu. – Przyjeliśmy w zeszłym roku około 6,5 tys. pacjentów, najwięcej na oddział kardiologii. Później kolejno na oddziały: zabiegowy, ginekologię i chirurgię. Jak państwo spojrzycie na liczby, to widać, że na przestrzeni ostatniego roku tak naprawdę rozwijaliśmy nasze możliwości operacyjne, testowaliśmy różne



ścieżki, ale też poznawaliśmy problemy – przyznał dr Ryczek. W jego ocenie dobrze działały i sprawdziły się m.in. pracownie endoskopii, a także tomografii komputerowej. Liczba wykonanych w tym roku badań już przekroczyła tę z roku ubiegłego. Wtedy też w samej tylko przychodni udzielono około 60 tys. porad. Co do innych działań, jak zaznaczył dyrektor, procedury diagnostyczne lub przygotowujące pacjenta do zabiegu szpital stara się przeprowadzać w obszarze ambulatoryjnym. – NFZ płaci, ale później domaga się tłumaczeń albo wręcz zwrotu kosztów za procedury diagnostyczne, które zostały wykonane w warunkach szpitalnych, a można je było wykonać w warunkach ambulatoryjnych. Co powoduje, że przyjmujemy pacjentów już właściwie przygotowanych i dowodem na to jest wysoki odsetek hospitalizacji związanych z wykonaniem inwazyjnej procedury diagnostycznej. Oczywiście jest, że ten odsetek będzie wysoki na oddziale chirurgii czy ginekologii, ale proszę zwrócić uwagę, na oddziale kardiologii również 54 proc. hospitalizacji związanych jest z wykonaniem zabiegów interwencyjnych.

Mimo braku kontraktu z NFZ-em, szpital planuje bądź już wprowadził nowe świadczenia. Szerzej je omawiając, jego szef wspominał o nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej, dziennym oddziale rehabilitacji kardiologicznej,

kompleksowej opiece specjalistycznej dla pacjentów z otyłością i po zawale serca, poradni diabetologicznej oraz profilaktyce raka piersi i raka jelita grubego. Zapowiedział też nieduży oddział dla dzieci. Krótko mówiąc, idzie nowe, a stare dolegliwości sukcesywnie mają być leczone. – Najwięcej problemów rodzi obszar pomocy doraźnej, ale staramy się na bieżąco reagować. Sami borykamy się z różnymi problemami, ale to jest rzeczywistość, w której funkcjonuje pewnie każdy zakład opieki zdrowotnej. W nawiązaniu do pytań radnych, Robert Ryczek odniósł się też do problemów ze szpitalnym systemem informacyjnym. – Gdybym powiedział, że jestem zachwycony tym, jaka jest jakość obsługi tego systemu przez firmę, to pewnie nie czułbym się w tej wypowiedzi do końca szczerzy. To bardzo rozbudowany system, on posiada wiele funkcjonalności, które służą również raportowaniu do NFZ-u, przygotowaniu statystyk. To oczywiście powoduje pewną niechęć, w porównaniu z prostymi systemami, które są używane tylko w przychodniach. Sam znam takie systemy i wiem, że obsługuje się je prościej. I to jestem w stanie zrozumieć, natomiast byłbym o wiele bardziej szczęśliwy, gdyby system działał stabilnie.

Sprzęt sprzętem, ale w każdym szpitalu najważniejsi są ludzie – ci, którzy tam na pa-

centów czekają. W placówce na Piaskach nie zawsze czyniąc to jednak, według jednej radnej, z otwartymi rękami. – Kilka osób mi mówiło, że nie wiedzą, jak się po szpitalu poruszać i panie na rejestracji są opryskliwe, chamskie i nie wiedzą, w jakich pokojach lekarze przyjmują. To też jest jakość obsługi klienta, więc zakładam, że może państwo w jakiś sposób reagują. Chciałbym wiedzieć jak? – zapytała Aleksandra Bednarek. Odpowiadając, płk Ryczek stwierdził, że jego zdaniem szpital jest właściwie oznakowany. A przypadki niewłaściwego potraktowania pacjentów należy od razu zgłaszać, także za pośrednictwem internetu. – Jeżeli ktoś ma takie doświadczenia i prześle nam to oficjalną ścieżką, jest nam łatwiej o tym rozmawiać, bo wiemy, o jaką sytuację chodzi i możemy personalnie spróbować z danym pracownikiem ją omówić. Oczywiście dostajemy takie sygnały. Rozmawiamy z pracownikami, staramy się ich dyscyplinować.

Generalnie rzecz biorąc, podczas dyskusji o szpitalu powiało optymizmem. I w takim też duchu starosta podsumował ten wątek sierpniowej sesji rady powiatu. – Szpital jest wartością dodaną, dobrze że on jest. Natomiast zawsze, w każdej instytucji, można znaleźć pewne niedociągnięcia i pracujemy nad tym, żeby było lepiej. (...) Mimo wszystko staramy się zawsze szukać jakiegoś dobrego rozwiązania, i za to też dziękuję – zwrócił się do komendanta Sylwestera Sokołnickiego. Jedno jest pewne: pomimo szeregu zastrzeżeń do działalności legionowskiej filii WIM-u, jej istnienie tysiącom pacjentom – głównie z powiatu legionowskiego, ale też z powiatów ościennych oraz ze stolicy – zdążyło już wyjść na zdrowie. I z każdym dniem ich grono się powiększa.

Waldek Siwczyński

USŁUGI

- Elektryk złota rączka
515010373
- MALOWANIE –
TAPETOWANIE –
REMONTY, OSOBIŚCIE,
SOLIDNIE 694-065-757
- Naprawy Awarie
Remonty Hydrauliczne
692-827-915
- GAZ HYDRAULIKA
604 600 175
- TAPICER 604 600 175

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31

RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

BOL-MARdorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana
zamkówTarg Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)**517 582 537**
www.bolmar.eu

Prezydent Miasta Legionowo uprzejmie informuje,
że 2 listopada 2023 r. jest dniem wolnym od pracy
dla pracowników Urzędu Miasta Legionowo,
w zamian za dzień świąteczny ustawowo wolny
od pracy, który przypada w innym dniu niż niedziela,
tj. 11 listopada 2023 r.

KZB Legionowo Sp. z o.o. uprzejmie informuje,
że 2 listopada 2023 r. (czwartek) jest dniem wolnym od
pracy dla pracowników biura KZB Legionowo Sp. z o.o.

Jednocześnie informujemy, że w dniu 25 listopada 2023 r.
(sobota) biuro Spółki będzie czynne w godzinach
07:00-15:00.



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO**PRACOWNIK TECHNICZNY-KONSERWATOR**

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego
- doświadczenia zawodowego
- otwartości do poznania pracy przy technologii basenowej
- umiejętności pracy w zespole

Obowiązki:

- obsługa urządzeń technologii basenowej
- dbanie o ciągłość pracy urządzeń
- utrzymanie czystości na stanowisku pracy
- uzupełnianie chemii basenowej
- otwieranie i zamykanie pływalni
- praca zmianowa

Zapewniamy szkolenie i wprowadzenie do przyszłych
obowiązków.Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie CV wraz
z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie dan-
nych osobowych dla celów rekrutacji na adres plywalnia@kzb-legionowo.pl lub złożenie bezpośrednio w siedzibie
Spółki – Biuro Obsługi Klienta (parter), ul. Piłsudskiego 3,
05-120 Legionowo.

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl

Nowe
godziny
otwarcia**Sesje na basenie**

L.P. Godziny sesji

1. 13:15 – 14:00	6. 17:00 – 17:45
2. 14:00 – 14:45	7. 17:45 – 18:30
3. 14:45 – 15:30	8. 18:30 – 19:15
4. 15:30 – 16:15	9. 19:15 – 20:00
5. 16:15 – 17:00	10. 20:00 – 20:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 – 21:00,
Serdecznie zapraszamy!

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie**CENNIK USŁUG**

czas przebywania	normalny	ulgowy	ulgowy 65+	KDR	rodzinny			
w niecce 45 minut	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł	11,00 zł	1+1 26,00 zł	2+1, 1+2 36,00 zł	2+2, 1+3 47,00 zł	2+3, 1+4 52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

Ceny indywidualnych biletów jednorazowych
dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób

czas przebywania	normalny	ulgowy
w niecce 45 minut	15,00 zł	12,00 zł

Cennik wynajmu torów (60 minut)

Rodzaj toru	Cena
Tory środkowe	170,00 zł
Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto

Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne

Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki,

seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji

Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut

Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.



MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
 KZB Legionowo Sp. z o. o.
 Targowisko Miejskie
 tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
 za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
 55 zł dla pozostałych sprzedawców






Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



K Z B Legionowo Spółka z o.o. posiada do wynajęcia pomieszczenie nr 3 (21,42 m²) wraz z częścią wspólną (3,25 m²) o łącznej powierzchni 24,67 m², mieszczące się w budynku przy ul. Jagiellońskiej 13 a w Legionowie.

Wysokość miesięcznego czynszu najmu wynosi netto 35,00 zł/m² + należny podatek VAT w wysokości 23%.

Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie na podstawie faktury za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, oraz internet rozliczany proporcjonalnie do ilości najemców korzystających z usługi.

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanych przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o. ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 pod nr tel. 22 766 47 38.



KZB Legionowo Sp. z o.o.

Poszukuje do Niepublicznego Przedszkola Wesołe Sówki w Legionowie: Nauczyciela wychowania przedszkolnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniająca do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Bardzo dobre warunki finansowe (nagrody, świadczenia socjalne, trzynastka)
- Możliwość odbywania awansu zawodowego
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo zyczącą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego - KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola

Kontakt: tel. 889 373 976 lub 883 330 180, e-mail: wesole.sowki@kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **30.10.2023 r.** (poniedziałek) o godzinie **15:00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
 poszukuje pracownika

na stanowisko: KONSERWATOR W PLACÓWCE OŚWIATOWEJ

Wymiar czasu pracy – 8 godziny dziennie

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku - tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **30.10.2023 r.** (poniedziałek) o godzinie **15:00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**

Tel. 510 123 960
 l.bogucki@barosgroup.pl
 www.barosgroup.pl

Spadło z pióra

Od działacza do partacza

Podobnych do mnie sympatyków świętego spokoju demokracja – przynajmniej ta w wersji nadwiślańskiej – przyprawi o płacz i zgrzytanie zębów. Dobrze, że chociaż nocą ze strachu się nie moczę... Co innego jej wariant ludowy, ćwiczony po wojnie na terenach wyzwolonych przez bratnią armię ze strony wynalazców pojazdu T-34. Weźmy taki PRL. Jakież tam wszystko na szczeblach władzy było stabilne i przewidywalne! Cytując kumatego oficera milicji z „Wielkiej wyspy” – świetnej komedii z Janem Englertem w roli głównej, „debil na górze, debil na dole”. Jasne, zdarzały się od tej reguły wyjątki, a nazwiska wiodących towarzyszy czasem się zmieniały. Ciężko to jednak powiedzieć o ich światopoglądzie czy potencjale intelektualnym. Dzięki temu, pod rękę z Ojczyzną Proletariatu, nasz kraj sukcesywnie i z (głównie propagandowymi) sukcesami ofiarowywał obywatelom dobra, które im się wedle soc-doktryny należały. A że nie zwykł przy tym przesadzać z hojnością, to już całkiem inna sprawa.

Owszem, ustrój oparty na rewolucyjnych wizjach pana Włodzimierza L. miał pewne wady.

Lecz również one cechowały się wyjątkową trwałością, której nawet partyjne zjazdy mogły co najwyżej naskoczyć. Ale to właśnie dzięki tak solidnym fundamentom wszechobecnej tandety lud kombinujący miast i wsi doskonale radził sobie z mankamentami systemu. Ileż w nas przed laty było kreatywności, ileż cwaniactwa, ileż sprytu! Gdyby nie te cechy, zapomnielibyśmy wtedy smaku cukru i prawdziwej czekolady, a snopowiażki stałyby unieruchomione przez brak sznurka. To zaś, czym pachniałyby konsekwencje zniknięcia z rynku całego przydziału rolek papieru toaletowego, lepiej pominąć milczeniem... Tymczasem żaden z peerelowiczów wyrolować systemowi po prostu się nie dawał. Bo dobrze znał słabe punkty tyleż wszechwładnego, co nieporadnego wroga i potrafił zrobić go w konia.

Za demokracji, tej zachodniej tym razem, po wygranych wyborach nowa władza programowo wsadza na konia swoich poprzedników. I z drwiącym uśmiechem proponuje im: „Zjeżdżajcie!”. Nazbyt nie wnikając w ich dokonania, kompetencje, olewając też ewentualne korzyści, jakie jeden



WALDEK SIWCZYŃSKI

czy drugi zawodnik konkurencji mógłby narodowi przynieść. Gardząc socjalistyczną stabilizacją, współcześni polityczni liderzy twardo trzymają się obowiązującego za komuny kanonu rekrutacyjnego. I wtedy, i teraz – zamiast wykształcenia i przebiegu kariery zawodowej – wystarczy wpisać sobie do papierów rekomendację: „mierny, bierny, ale wierny”. Jeśli na dodatek jest się posiadaczem właściwej legitymacji partyjnej, tym lepiej – robota gwarantowana. Co najmniej na kilka lat. Okej, pies ganiał ludzi władzy, bo oni i tak po strąceniu ze stołka wleżą sobie na inny, często nawet wygodniejszy. Gdy jednak w trakcie robienia miejsca dla swoich wylewa się prawdziwych fachowców (co, na szczęście, szykującym czystki KOalicjantom raczej nie grozi), czuć tu już jawną butą i arogancją. No a zarazem głupotą. Pech rządzonych polega na tym, że zawsze to oni muszą za nią płacić. Marne mając pojęcie o tym, kto i co im do tego rachunku za demokrację doliczył.

Pojawiły się na chwilę

To był jeden z najkrócej obowiązujących przepisów. Według jednomandatowej ordynacji wyborczej, bo o niej tu mowa, odbyły się tylko jedne wybory do rad miast i gmin. Po tym, jak w 2015 roku PiS doszedł do władzy, ordynację zmienił i JOW-y zlikwidował.

Jesienią 2012 r. pisaliśmy sporo o tym, jak Legionowo przygotowuje się do wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych. Sprawa podziału miasta na stałe okręgi wyborcze była jednym z głównych punktów wrześniowej sesji rady miasta. – Ustawa kodeks wyborczy wprowadziła zasadę, że od przyszłych wyborów, czyli od 2014 roku, będą okręgi jedn mandatowe, a nie jak dotychczas, wielomandatowe – wyjaśniała sekretarz miasta Danuta Szczepanik. Dla ówczesnych radnych ubiegających się o reelekcję różnica między tym, co było dotąd, a co dopiero miało nastąpić, była kolosalna. – Miasto do tej pory było podzielone na cztery okręgi, a radnych było kilku na dosyć dużym obszarze. Teraz te okręgi będą małe, jednoosobowe, radny zaś będzie związany z konkretną grupą ludzi. Będzie mógł lepiej ich reprezentować. To

większe wyzwanie dla radnego i większe oczekiwania ze strony mieszkańców – mówił „Miejscowej” radny PO Andrzej Piętka. – To daje szansę, żeby relacja między radnym a mieszkańcem była bliższa. Dzisiaj z radnymi jest trochę tak, jak z dzielnicowymi: duża część mieszkańców nie zna nazwiska ani jednego swego radnego – uważał prezydent Roman Smogorzewski.

Na wprowadzenie nowych stałych okręgów wyborczych rady miast i gmin miały czas do 1 listopada 2012 r. Jakkolwiek od strony arytmetycznej tworzenie okręgów zbyt klarowne nie było, przyjęta przez urzędników zasada – wręcz przeciwnie. – W Legionowie podziału dokonaliśmy w taki sposób, żeby najmniej dotyczyło to mieszkańców, bo są oni przyzwyczajeni do tego, w których obwodach głosują. Ponieważ były u nas 23 obwody głosowania, dokonaliśmy podziału tak, żeby były 23 okręgi wyborcze. Pokrywają się one z obwodami głosowania – mówiła Danuta Szczepanik.

Na to, jak nowa ordynacja wyborcza wpłynie na kształt rady trzeba było czekać dwa lata. Obaw było wiele. – To

jest pewien eksperyment, totalna zmiana. Na pewno będzie się inaczej pracowało. Z punktu widzenia prezydenta – gorzej. Każdy radny będzie reprezentował 1/23 miasta, czyli bardzo mały okręg wyborczy, często składający się z czterech, pięciu dużych bloków. W związku z tym będzie naturalnie reprezentował takie mikro interesy – oceniał prezydent Smogorzewski. – Ciężko byłoby mi ograniczyć swoją działalność tylko do najbliższej okolicy miejsca zamieszkania czy też mojego okręgu wyborczego. Uważam, że radny powinien angażować się w sprawy dotyczące całego miasta. Niemniej jednak, z punktu widzenia nowej ordynacji, rzeczywiście ta działalność powinna być teraz bardziej skoncentrowana na najbliższym otoczeniu – mówił ówczesny radny Porozumienia Samorządowego Artur Żuchowski. – Na pewno radny będzie bardziej rozpoznawalny. Może nie przy pierwszych wyborach, ale w konsekwencji doprowadzi to do tego, że będzie zdecydowanie mocniej związany ze swoimi wyborcami niż jest teraz – dodał Andrzej Piętka. To już jednak, jak wspomnieliśmy na początku, historia...

Pod(...)słuchane

Już przed wiekami mądrzy ludzie doszli do słusznego skądinąd, wniosku, że podróże kształcą. I te dalekie, i te całkiem bliskie. Ba, z naszych skromnych redakcyjnych doświadczeń wynika coś jeszcze: sporo wiedzy można zdobyć również w trakcie przemieszczania się po mieście. Mieście o nazwie, dajmy na to, Legionowo. Jasne, raz człowiek zassie wiadomości całkiem mu przydatne, innym razem kompletnie zbędne. Zawsze to jednak jakaś intelektualna rozrywka. Informa-

cje, o których tu będzie mowa, należą w każdym razie do tej pierwszej grupy, a zasłyszane zostały podczas opisywanej przed tygodniem na naszych łamach kartoflanej zabawy u seniorów z dziennego domu z plusem. Opiewając zalety najpopularniejszej w kraju nad Wisłą bulwy, imprezowicze wspomnieli o kilku jej kulinarnych zastosowaniach, dla nas iście zdumiewających. Za żadne skarby nie przyszłoby nam na przykład do głowy, że z ziemniaków da się zrobić makaron. A podobno

się da! Jeszcze ciekawiej brzmiał inny przepis na kuchenny sukces: kawa z prażonych ziemniaków. Nie dość, że – sądząc z przepisu – trzeba się przy tym napoju troszkę narobić, to w dodatku końcowy rezultat tych zabiegów jakoś nie kojarzy nam się z małą czarną. Co najwyżej z noszącą ten sam kolor rozpacz – bo trudno nie zamartwiać się faktem, że w tej naszej złudnej, oszukanej rzeczywistości już nawet poczciwy kartofel zaczyna udawać coś, czym nie jest? Jak nic musiał wziąć przykład z ludzi.

Swoją drogą arcykawkę jest również to, w jaki sposób – przynajmniej wedle history-



ków – ziemniaczki sobie do naszego kraju przywędrowały. Nie była to bowiem jakaś zwyczajna, pierwsza lepsza wędrowka, lecz triumfalna podróź, do tego w królewskim orszaku! Podróż spod miejscowości Wiedeń, gdzie Jan III Sobieski zapracował sobie między innymi na miano patrona młodsze-

go z legionowskich ogólniaków. Fakt, razem ze swoją ekipą zajmował się tam sprawami, za które pokojowej nagrody Nobla by nie dostał, lecz z perspektywy skuteczności jego działań, okazał się zabójczo efektywny. Co w tym przypadku akurat Turkom nie wyszło na zdrowie. A ponieważ zwy-

cięzca bierze wszystko, wziął więc też i nasz władca. Ponoć razem z zapasem przytarganych przez przodków Erdoganów kartofli. W książkach nie piszą, czy pan Janek ich, znaczy się tych pyr, wcześniej spróbował, czy raczej działał w ciemno. Postanowił on jednak ową smakowitą zdobyczą obdarować czekającą na niego w chałupie małżonkę. Trudno powiedzieć, czy z wdzięczności rzuciła się ona ślubnemu na szyję, czy raczej rzucać zaczęła w jego stronę przytarganymi przezeń prezentami. Znając wszak słabość kobiet do świecidełek, na widok kostropatych, uwalonych ziemniaków, śmiało mogła się Maryśka zagotować.

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Na jesienną chandrę nie zawsze dobre są czekoladki. Spójrz w lustro i pomyśl, czy chcesz obrastać na zimę nie tylko w piórka...?

BARAN

Lato już nie wróci, więc nie zapomnij o przygotowaniu swego auta do zimy. Na drodze mogą cię czekać niespodzianki.

BYK

Sytuacja w pracy robi coraz bardziej nerwowa. Jeżeli to możliwe, postaraj się zachować spokój. Szef to z czasem doceni.

BLIŹNIĘTA

Jeśli marzysz o dużej kasie, granie w totka cię do niej teraz nie doprowadzi. Co innego czyjaś propozycja i ciężka praca.

RAK

Przydałoby ci się wolne na poukładanie myśli. W twoim związku wrze i albo ostudzisz emocje, albo uczucia wyparują.

LEW

Powiedziałeś komuś kilka słów za dużo i teraz tego żałujesz. Zdarza się. Jeśli szybko przeprosisz, będzie po sprawie.

PANNA

Nie płacz za utraconą miłością. Wkrótce będziesz się dziwić swej rozpaczce. Albo nawet cieszyć z kolejnego porwywu uczuć...

WAGA

Liczyłeś na awans, lecz znów ubiegł cię ktoś, kto kręci się bliżej szefa. Nie szkodzi. Bądź cierpliwym dalej rób swoje.

SKORPION

Czas wreszcie powiedzieć, co ci leży na duszy. Pierwsze, co zyskasz, to ulga. A kto wie, może nawet szczerść drugiej strony?

STRZELEC

Jak śpiewała Kora, podróżować jest bosko. Tyle tylko, że dobrze też w trakcie wyjazdu odpocząć. Laptop zostaw w domu.

KOZIOROŻEC

Zamiast myśleć o obdarowywaniu wszystkich prezentami, zacznij od siebie. I spełnij w końcu swe młodzieńcze marzenia.

WODNIK

Wszystko wali ci się na głowę i nie wiesz, czy walczyc, czy uciekać? Najlepsze, co możesz zrobić, to cały ten kryzys przeczekać.

Zwyrwane kontekstu



W LUBIĘ BRAWA NA POCZĄTKU, BO WTEDY MAM ŁATWOŚĆ WYPOWIEDZI

Zenon Durka, dyr. legionowskiego MOK-u, podczas otwarcia festiwalu jazzowego.



KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

- Muszę przyznać, że na fotelu szefa rady miasta czuję się jak delfin w wodzie! fot. red.

Znalezione w sieci

Święto Wszystkich Świętych (znane także jako Dzień Wszystkich Świętych) to ważne święto obchodzone w Kościele katolickim oraz wielu innych wyznaniach chrześcijańskich. Jest to dzień, w którym wierni czczą wszystkich świętych, zarówno tych znanych, jak i tych nieznanymi, którzy osiągnęli zbawienie i zasiedli w Królestwie Bożym. Święto Wszystkich Świętych ma swoje korzenie w historii i tradycji chrześcijańskiej:

Początki święta: Pierwotnie święto Wszystkich Świętych obchodzono w dniu 13 maja, ale w IX wieku papież Grzegorz IV

przeniósł je na 1 listopada, zastępując wcześniejszą datę. Było to związane z tym, że 1 listopada przypadało na dzień po uroczystości Wszystkich Świętych Wschodu, a przeniesienie święta miało na celu uniknięcie konfliktów między kultami religijnymi.

Łączenie tradycji: Obchody Wszystkich Świętych były powiązane z dawno istniejącymi pogańskimi tradycjami obchodzenia zmarłych, w tym świętem Celtyckiego Nowego Roku (Samhain) i rzymskimi obchodami dnia zmarłych (Feralia).

Odpust: W dniu Wszystkich Świętych katolicka tradycja przewiduje odwiedzanie cmentarzy i grobów bliskich oraz modlitwę za zmarłych. To jest czas, w którym wierni uczestniczą w odpustach, aby zdobyć łaski i odpuszczenie grzechów.

Obchody w różnych kulturach: Święto Wszystkich Świętych jest obchodzone w różny sposób w różnych krajach. Na przykład w niektórych krajach jest dniem wolnym od pracy, w innych to czas, kiedy ludzie składają kwiaty na grobach swoich bliskich. W Meksyku Día de los Muertos (Dzień Zmarłych) to radosne święto, podczas



którego wspomina się zmarłych i organizuje kolorowe procesje.

Znaczenie duchowe: Dla wielu osób obchody Wszystkich Świętych mają głębokie znaczenie duchowe i przypominają o istnieniu życia wiecznego, nadziei na zbawienie i łączą zmarłych z żywymi.

W skrócie, Święto Wszystkich Świętych to ważne chrześcijańskie święto obchodzone 1 listopada, które jest czasem modlitwy, czci dla zmarłych oraz przypomnienia o znaczeniu duchowym i wiecznym życiu. Ma ono bogatą historię i różne tradycje w zależności od regionu i kultury.

Przepis od

Pieczona dynia

Składniki:

- 1 dynia hokkaido • 2 ząbki czosnku • oliwa z oliwek • sól • pieprz • jogurt grecki

Umyj dynię i przekrój ją na pół. Usuń pestki oraz włókna. Nie obieraj jej ze skóry. Upieczone się i będzie dobrze smakować. Pokrój dynię na grube plastry.

Kawałki dyni ułóż na blaszce lub w żaroodpornym naczyniu. Posmaruj je oliwą, posól i popieprz. Jeśli lubisz czosnek, warto go dodać.

Dynię pieczemy w temperaturze 180 stopni przez około 20-25 minut. Ta odmiana dyni jest słodka i świetnie smakuje z jogurtem. Można do niej użyć ulubionych przypraw, takich jak oregano lub chili.

Dynię podajemy z mięsem, z plackami czy zupą. Dobrze komponuje się z wieloma potrawami.

Smacznego!



KS Legionovia Legionowo

VS

ZKS Olimpia Zambrów

Sobota 28.10.2023 godz. 13:00

Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)












fot. arch.

Dwa razy jeden

To nie był udany tydzień dla koszykarzy drugoligowego Legionu Legionowo. Ani grając w środę (18 listopada) na wyjeździe, ani występując cztery dni później przed własną publicznością, nie zdołali oni odnieść zwycięstwa. W liczącej szesnaście drużyn grupie B zajmują obecnie dwunaste miejsce.

Jadąc do Wołomina, koszykarze Legionu mieli świadomość, że czeka ich tam trudna przeprawa. I tak rzeczywiście było. Tuż po pierwszym gwizdku sędziego gospodarze starali się zdominować

ekipę z Legionowa i narzucić jej swój styl gry. Podopieczni Antonio Daykoli podnieśli rękawicę i twardo walczyli o każdą piłkę. W inauguracyjnej kwarcie lepsi okazali się jednak miejscowi, wygrywa-

jąc ją sześcioma punktami. Po powrocie na parkiet obie ekipy nie zwalniały tempa. Gracze z Wołomina robili wszystko, aby powiększyć przewagę, lecz tym razem rywal wykazał się większą skuteczno-

ścią i druga kwarta zakończyła się polubownym remisem. Schodząc na przerwę, legionowianie mieli więc jeszcze uzasadnione nadzieje, że nie wszystko w tym meczu jest stracone. Mieli, ale do czasu. Bo w trzeciej części środowego spotkania Speed Wołomin z powodzeniem nawiązał do swej anglojęzycznej, „szybkiej” nazwy i odjechał Legionowi o kolejne osiem punktów. Przed czwartą kwartą goście mieli więc do odrobienia aż czternaście „oczek”, co zwłaszcza na wyjeździe łatwe nigdy nie jest. Mimo to podjęli wyzwanie, pokazując wreszcie przeciwnikowi swój lwi pazur. Wygrana siedmioma punktami jednak nie wystarczyła i to gospodarze, po zwycięstwie 85:78, zgarnęli u siebie pełną pulę.

Następną okazję do poprawienia nastrojów (i miejsca w tabeli) legionowianie mieli w niedzielę we własnej hali. Okazję przynajmniej w teorii, bo nikt w zespole nie miał wątpliwości, że o dwa punkty w starciu z wiceliderem będzie bardzo trudno. Wydarzenia boiskowe szybko to

potwierdziły. Drużyna Energi Basket Warszawa nie zamierzała czekać aż gospodarze się rozkręcą i od początku starała się na parkiecie robić swoje. Zawodnicy Antonio Daykoli stawiali wprawdzie solidny opór, lecz okazali się mniej skutecznymi, przez co przegrali pierwszą kwartę pięcioma „oczkami”. W drugiej obraz gry zasadniczo się nie zmienił, podobny był też jej rezultat. To oznaczało, że schodząc na przerwę, legionowianie byli gorsi od rywali o jedenaście punktów. Ku rozczarowaniu kibiców Legio-

nu, w kolejnych dwóch odśrodkach meczu nie nastąpił żaden przełom, a warszawska Energa potwierdziła, że zasłużenie znajduje się w czołowie tabeli. Trzecią i czwartą kwartę wygrała dziesięcioma punktami, zdecydowanie pokonując ekipę z Areny 90:59.

Kolejny mecz Legion rozegra w sobotę (28 października). W siódmej kolejce rozgrywek w grupie B zmierzy się na wyjeździe ze Startem Lublin. Początek spotkania o godz. 17.00.

Aldo

Speed Sport Wołomin – KS Legion Legionowo

85:78 (22:16, 21:21, 23:15, 19:26)

Punkty dla Legionu zdobywali: Mikołaj Motel – 28, Çağlar Çalişkan – 16, Przemysław Słoniewski – 10, Daniel Nieporęcki – 9, Przemysław Lewandowski – 8, Stanisław Kaczmarczyk – 3, Maciej Piątkowski i Jakub Śliwiński – po 2.

KS Legion Legionowo – Energa Basket Warszawa

59:90 (21:26, 18:24, 6:16, 14:24)

Punkty dla Legionu zdobywali: Mikołaj Motel – 13, Jakub Śliwiński – 11, Stanisław Kaczmarczyk – 10, Daniel Nieporęcki – 8, Przemysław Lewandowski – 6, Przemysław Słoniewski – 4, Çağlar Çalişkan – 3, Łukasz Fronc i Kuba Orłowski – po 2.

(O)polegli z Gwardią

Grając przed własną publicznością, Gwardia Opole nie pozostawiła mazowszansom złudzeń i w niedzielę (22 października) pokonała Zepter KPR Legionowo 27:20. Takie rozstrzygnięcie oznacza, że pierwszych punktów w tym sezonie ORLEN Superligi beniaminek będzie musiał poszukać gdzie indziej.



Na pierwszego gola w niedzielnym spotkaniu opolscy kibice czekali trzy minuty. Po kolejnych trzech ich drużyna prowadziła 3:0. Goście starali się robić, co w ich mocy, ale gospodarze mieli pełną kontrolę nad wydarzeniami na boisku i potwierdzali to kolejnymi trafieniami. Po kwadransie gry prowadzili 8:3, kontynuując obłężenie oraz ostrzał legionowskiej bramki. A ponieważ często robili to skutecznie, na przerwę schodzili z przewagą ośmiu „oczek”. Biorąc pod uwa-

gę ten rezultat, a także dotychczasowy przebieg rywalizacji, kwestia końcowego rozstrzygnięcia spotkania była więc już właściwie przesądzona.

Po wznowieniu gry ambitna ekipa z Mazowsza próbowała, rzecz jasna, podjąć skuteczną pogoń za bardziej doświadczonym rywalem, ten jednak umiejętnie trzymał zawodników Michała Prątnickiego na dystans. Dlatego, chociaż drugą część meczu symbolicznie, jedną bramką oni wygra-

li, w przekroju całej rywalizacji okazali się słabsi. I komplet punktów, ku zadowoleniu blisko dwóch tysięcy miejscowych fanów szczypiorniaka, zasłużenie pozostał w Opolu. Z ich perspektywy był to więc nadzwyczaj udany wieczór.

Natomiast beniaminek z Mazowsza na kolejną możliwość zdobycia pierwszych w bieżącym sezonie punktów będzie musiał poczekać do 11 listopada. Wtedy to, w jedenastej kolejce ORLEN Superligi, ostatni w tabeli legionowianie zmierzą się w Arenie z jedenastą w stawce, mającą na koncie 11 „oczek” ekipą MMTS Kwizdyn. Oby ta wyjątkowa kumulacja jedenastek okazała się dla Zeptera KPR szczęśliwa.

Gwardia Opole – Zepter KPR Legionowo 27:20 (14:6)

Bramki dla Zeptera KPR zdobywali: Damian Pawelec – 6, Kamil Adamczyk – 4, Adam Laskowski – 3, Krystian Wołowicz – 2, Franci Brinovec, Jakub Brzeziński, Michał Klapka, Sławomir Lewandowski i Norbert Maksymczuk – po 1.

Aldo

Egzekucja w Bełchatowie

W drugim z rzędu meczu Legionovii Legionowo pada aż sześć goli. Szkoda tylko, że tym razem wszystkie one wylądowały w siatce bramki strzeżonej przez legionowian. W zeszłą niedzielę (22 października) podopieczni trenera Broniszewskiego na wyjeździe zostali rozbici aż 6:0 przez byłego drugoligowca, GKS Bełchatów.

To, co w tym sezonie chyba najlepiej charakteryzuje legionowski zespół, to brak stabilności. Po przekonujących zwycięstwach, takich jak chociażby domowy triumf nad rezerwami Jagiellonii Białostok w poprzedniej kolejce, przychodzi takie mecze jak ten z GKS-em, w którym Legionovia nie ma praktycznie nic do powiedzenia. Pierwsza połowa meczu w Bełchatowie nie zapowiadała jednak aż takiego pogromu. Padła w nim tylko jedna bramka dla gospodarzy, którą w 30 minucie strzałem głową zdobył Przemysław Zdybowski. Wydawać się więc mogło, że legionowianie jeszcze w tym meczu powalczą i pokuszą się – najpierw o wyrównanie, a potem może i o zwycięstwo. Tym bardziej,

że w otwierających 45 minutach mieli przynajmniej dwie dogodnie sytuacje do strzelenia gola. Pierwszej z nich na początku spotkania nie wykorzystał Stanisław Mitura, a potem, w końcówce pierwszej połowy, bramkarza GKS-u nie zdołał pokonać Mateusz Szwed.

Druga połowa spotkania szybko jednak zgasła te nadzieje. Był to bowiem prawdziwy festiwal strzelecki w wykonaniu bełchatowian. Zaczęło się od rzutu karnego podyktowanego w 52 minucie, który na bramkę zamienił Mikołaj Grzelak. Legionovia nie zdołała się jeszcze otrząsnąć po stracie gola, a GKS wrzucił wyższy bieg i po kolejnym kwadransie prowadzi już 4:0. W 62 minucie trzecie trafienie dla gospodarzy



fot. arch.

zaliczył Mateusz Szymorek, a trzy minuty wynik podwyższył Patryk Skórecki. Piąta bramka dla „górników” padła w 83 minucie, a zdobył ją strzelec tej pierwszej, Przemysław Zdybowski. Wynik na 6:0 dla GKS-u w 89 minucie ustalił Kamil Mizera. Trzy punkty pozostały więc w Bełchatowie.

W następnej kolejce podopieczni trenera Marcina Broniszewskiego zmierzą się na własnym boisku z Olimpią Zambrów. Mecz zostanie rozegrany w sobotę 28 października, pierwszy gwizdek o godzinie 13.00.

Elph



Olimpijska przymiarka

Na kolejne zawody pływackie z cyklu „Od młodzika do olimpijczyka” wybrała się do stolicy również czteroosobowa drużyna z klubu UKS Delfin Legionowo. Jej gwiazdą znów okazała się Antonina Pietuch, która w rywalizacji z krajową czołówką wywalczyła w swojej kategorii wiekowej trzy medale.

Zapoczątkowany w 2011 roku przez klub AZS Warszawa cykl imprez dla młodych pływaków zdążył już przez ten czas zyskać i popularność, i prestiż. Trudno się zatem dziwić, że do udziału w pierwszym w bieżącym sezonie etapie tych zawodów zgłosiło się aż 758 zawodniczek i zawodników z 77 krajowych klubów. Czteroosobowa reprezentacja UKS Delfin Legionowo (w składzie: Antonina Pietuch, Alina Kalinowska, Amelia Mikołajczyk i Jakub Rapacki), mimo że liczebnie skromna, wstydu miastu ani klubowi po raz kolejny nie przyniosła. – Wręcz przeciwnie, nasi podopieczni dzielnie walczyli z przeciwnikami, a czasem i z własnymi słabościami. Zwycięstwa oraz medale cieszą, jak wiadomo, najbardziej, dlatego warto podkreślić, że Tosia wróciła z Warszawy z trzema krążkami: jednym złotym i dwoma brązowymi, a jej koleżanki i kolega z ko-

lejnymi rekordami życiowymi – podsumowuje start drużyny Delfina trener Rafał Perl.

Jeśli chodzi o poszczególne rezultaty członków legionowskiej ekipy, wyglądały one następująco: Antonina Pietuch (rocznik 2010) – 100 metrów styl grzbietowy 1 miejsce (1:09.59 s), 100 m styl dowolny 3 miejsce (1:02.26 s), 200 m styl dowolny 3 miejsce (2:20.86 s); Alina Kalinowska (rocznik 2012) – 200 m styl dowolny 6 miejsce (2:58.66 s), 100 m styl dowolny 21 miejsce (1:19.28 s), 100 m styl klasyczny 9 miejsce (1:35.26 s); Amelia Mikołajczyk (rocznik 2011) – 100 m styl dowolny 26 miejsce (1:11.62 s), 100 m styl klasyczny 14 miejsce (1:34.19 s); Jakub Rapacki (rocznik 2010) – 100 m styl dowolny 9 miejsce (1:06.08 s), 100 m styl klasyczny 4 miejsce (1:26.01 s).

Aldo

Ratuszowy Delfinał

Zwykle te miejsca zajmują najbardziej wpływowi samorządowcy. Na początku października w fotelach członków prezydium Rady Miasta Legionowo zasiedli jednak pływacy. A konkretnie szef oraz trenerzy działającego już od ponad ćwierć wieku Uczniowskiego Klubu Sportowego Delfin Legionowo. Tego dnia oficjalnie zakończył on bowiem sportowy sezon 2022/23.



W opinii prezesa Rafała Perla co najmniej z kilku powodów należy go uznać za bardzo udany. – Przede wszystkim ze względu na uczestnictwo naszych zawodniczek i zawodników w imprezach rangi ogólnopolskiej i światowej. Chodzi mi głównie o mistrzostwa świata w pływaniu zimowym, skąd przewieźliśmy medale i – po raz pierwszy w historii miasta – dwa rekordy Guinnessa ustanowione przez Michała Perla. Były też starty grup młodzieżowych w mistrzostwach Polski czy międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików. Antonina Pietuch w finale zajęła dziesiąte miejsce w Polsce. Inni nasi zawodnicy i zawodniczki przez cały rok z powodzeniem startowali na zawodach różnej rangi, tak więc mamy co świętować i celebrować.

W sali konferencyjnej ratusza pojawiło się z tej okazji kilku-

dziesięciu członków pływackiej rodziny Delfina. Nie zawiedli też przyjaciele klubu oraz lokalni mecenas i animatorzy kultury fizycznej. Sukcesów gratulowali mu m.in. Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo, która prowadzi pływalnię Wodne Piaski, a także Janusz Klejment, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Sami zaś dostali od zawodników i trenerów Delfina podziękowania za okazywaną przez cały rok pomoc. Co ciekawe, zarówno jego główny sponsor, firma Arena Polska, jak i prezes klubu obchodzą w tym roku swe pięćdziesiąte urodziny. Co bez wątpienia wpłynęło na jeszcze większą obfitość wyrazów uznania i składanych tego dnia życzeń. – Chcemy dzisiaj przede wszystkim podziękować i nagrodzić najbardziej zdolną i utalentowaną młodzież z naszego klubu. A także grupę super bohate-

rów – niepełnosprawnych dzieci, którą prowadzimy od kilku lat pod okiem trenerów Daniela Krepsa i Piotra Cesarczyka. Chcemy też, jak wspominałem, podsumować zimowe pływanie, w którym błyszczy już nie tylko Michał Perl, ale też jego brat Maciej oraz Piotr Rapacki i Kuba Rapacki. Tak więc grupa Winter Swimmers Legionowo wciąż się rozrasta – podkreśla Rafał Perl.

Organizatorzy uroczystości jak zwykle solidnie zadbał o jej odpowiednią oprawę. Złożyły się na nią m.in. krótkie prezentacje multimedialne ilustrujące dokonania super bohaterów i spor-

lejne udane starty, rekordy, no i oczywiście medale. – W zimowym pływaniu naszym głównym celem będą pierwsze mistrzostwa Europy, które odbędą się w Rumunii, no i mistrzostwa świata w Tallinie. Natomiast naszą najlepszą zawodniczkę, Antoninę Pietuch, czekają w najbliższym sezonie mistrzostwa kraju 14-latków. Myślimy też, że zwiększy się grupa młodych pływaków i pływaczek Delfina, którzy zaczną startować w zawodach ogólnopolskich.

Im więcej młodych legionowian wypłynie sportowo na szerokie wody, tym oczywiście lepiej.



tovej czołówki legionowskiego klubu. Ciesząc się z minionego sezonu, prezes Delfina tradycyjnie myślał już jednak o następnym. A biorąc pod uwagę kalendarz oraz porę roku, zimowi pływacy zaczną się ścigać właściwie lada moment. I nikt w klubie nie kryje apetytu na ich ko-

Najcenniejsze jest jednak to, że za przykładem mistrzów garnie się do pływania coraz więcej dzieci i młodzieży. A w czasach, gdy chętniej niż na basen, skacze się do sieci, taka aktywność fizyczna jest cenniejsza od olimpijskiego złota.

Wonder

Strzelanina przy Parkowej

Legionovia Legionowo zapisuje na swoim koncie kolejne trzy punkty. W zaległym meczu dwunastej kolejki legionowianie pokonali na własnym boisku Jagiellonię II Białystok. Mecz mógł się podobać, bo padło w nim aż sześć goli. Ostatecznie zakończył się wynikiem 4:2 dla Legionovii.

W pierwotnym terminie spotkanie miało być rozegrane w zeszłą sobotę. Zostało ono jednak przełożone na wniosek drużyny z Podlasia, z powodu powołania jej zawodnika do drużyny narodowej. Mimo nietypowego jak na mecz piłkarski terminu – był środek tygodnia, godzina 14.00 – na

stadionie przy Parkowej w Legionowie zjawiała się całkiem spora grupa wiernych kibiców legionowskiej Novii. I ci, którzy przyszli na ten mecz, z pewnością tego nie żalowali. Było to bowiem emocjonujące spotkanie, pełne goli i co najważniejsze, zwycięskie dla gospodarzy.

Strzelanie przy Parkowej rozpoczęło się w 28 minucie. Mateusz Szwed wykorzystał fatalny błąd jednego z defensorów Jagiellonii i pewnym strzałem wyprawił swój zespół na prowadzenie. Jeszcze przed przerwą legionowianom udało się podwyższyć wynik. W 45 minucie do dośrodkowania z rzutu różnego najwyżej wyskoczył Konrad Zaklika i strzałem głową pokonał bramkarza gości. Na przerwę gracze Legionovii schodzili więc z dwubramkowym prowadzeniem i na pewno w bardzo dobrych humorach.

Po zmianie stron podopieczni Marcina Broniszewskiego

przez dłuższy czas kontrolowali mecz, ale w 68 minucie dali się jednak zaskoczyć gościom z Podlasia. Po zamieszaniu w polu karnym, jakie powstało po dośrodkowaniu z rzutu różnego, piłkę w bramce legionowian umieścił Michał Ozga. Gospodarze na szczęście nie pozwolili graczom Jagiellonii złapać wiatru w żagle, jaki z pewnością mogło im dać zdobycie gola kontaktowego, i już dwie minuty później wprowadzili dwa szybkie, nokautujące ciosy. W 70 minucie składną akcją Novii strzałem z około trzynastego metra wykończył Konrad Zaklika, po raz drugi wpisując się tym samym

na listę strzelców. W 72 minucie niemal z tego samego miejsca gola na 4:1 zdobył Bartosz Mroczek. Goście odpowiedzieli jeszcze bramką strzeloną w 88 minucie przez Krystiana Ziętka, lecz nic więcej w tym meczu już nie mogli wskórać.

Po zwycięstwie nad rezerwami Jagiellonii Białystok drużyna trenera Broniszewskiego awansowała na dwunaste miejsce w tabeli i tym samym nieco oddaliła się od strefy spadkowej.

Elph

Legionovia Legionowo – Jagiellonia II Białystok

4:2 (2:0)

Bramki: Szwed (28'), Zaklika (45', 70'), Mroczek (72') – Ozga (68'), Ziętek (88').

Legionovia: Brudnicki – Buczkowski, Waszkiewicz, Zaklika (79' Kunca), Szwed (85' Koterwas), Mroczek, Dudek (76' Barć), Wojdyga, Mitura (85' Pękul), Schwartzman, Gibas.

Jagiellonia II: Abramowicz – Pankiewicz (86' Żukowski), Czerech, Ozga, Huczko (76' Matus), Orpik, Wojdakowski, Toporkiewicz (61' Polkowski), Vinicius, Samborski (76' Ziętek), Twarowski (85' Mościcki).

Jam z jazzu

Pod koniec ubiegłego tygodnia w ratuszowej sali widowiskowej znowu dali jazzu! A to za sprawą kolejnej edycji organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury od 2016 roku festiwalu Mazowiecki Jazz Jam. Legionowo. Edycji wyjątkowo udanej, pełnej pięknych melodii, błyskotliwych improwizacji i entuzjazmu zachwyczonej publiczności.



Dzisiaj niewiele już zapewne pamięta, ale muzyka improwizowana na dobre rozgościła się w mieście znacznie wcześniej niż przed siedmioma laty. O czym, rozpoczynając imprezę, przypomniał jej pomysłodawca. Opowiadając o pierwszym jazzowym koncercie, jaki zorganizował w małej sali MOK-u na Norwida, tuż obok działającego tam wtedy klimatycznego baru z piwem. Jazzowe szlaki przecierali wówczas saksofonista Zbigniew Namysłowski i klawiszowiec Janusz Skowron. – Grali na naszej salce w MOK-u, nie dużej, na sześćdziesiąt miejsc, a w tej kawiarni osób było pewnie z pięćdziesiąt. A na sali dwie, trzy. Więc mówię: „Zabierać te kufle i szybko na salę koncertową!”. Dlatego, że jazz jest taką sztuką, że wręcz czasem wymaga wspomnienia w postaci drinka czy piwa. Tak wyglądają kluby festiwalowe, tak wyglądają kluby jazzowe. Społeczeństwo poszło i od tamtej pory nie można było pomieścić ludzi na MOK-owskiej sali koncertowej. Bywało ich sto, dwieście, a nawet trzysta, ustawiających się wokół MOK-u – wspominał Zenon Durka, dyr. Miejskiego Ośrodka Kultury w Legionowie.

Zagrały tam później bodaj wszystkie tuzy krajowego jazzu, czasem pojawiały się również te zagraniczne. Stanowiąc festiwalową filię warszawskiej „dżemborki”, legionowski ośrodek kultury mógł po nie sięgać dość łatwo i na preferencyjnych warunkach. – W 1993 roku w MOK-u na Norwida odbyła się pierwsza edycja festiwalu Jazz Jamboree. Tak się składało, że tego dnia swoje urodziny

miał również dyrektor MOK-u Zenon Durka. Wczoraj wspominał, że były to 35. urodziny. Dzisiaj mamy 2023 rok, więc łatwo policzyć, które urodziny obchodzi w tym roku – zwrócił się do publiczności Andrzej Sobierajski, zastępca dyr. MOK-u. A następnie dokonał reszty jubileuszowych formalności. Oprócz kwiatów tudzież odśpiewanego gromko „Sto lat”, ówczesny i obecny szef placówki otrzymał też na scenie płynny, sprzedawany tylko osobom powyżej 18 roku życia upominek od konsumentów lokalnej kultury. Później zaś płynęła już tylko muzyka...

W piątek, pierwszego dnia festiwalu, legionowską scenę niepodzielnie wzięli we władanie Artur Dutkiewicz Quartet, z koncertem zatytułowanym „Tomasz Szukalski Tribute”. Na ratuszowej antresoli otwarto natomiast towarzyszącą wydarzeniu wystawę obrazów Waldemara Kusala, zatytułowaną „Jazzobraz”. Jak co roku przed salą widowiskową działało też dobrze zaopatrzone stoisko z wydawnictwami fonograficznymi. Zawierającymi, jak łatwo zgadnąć, głównie muzykę jazzową.

Drugiego dnia imprezy zagościły w ratuszu już nie jeden, a dwa, jak to się mawia w branży, podmioty artystyczne. Na pierwszy muzyczny ogień poszedł pianista Maciej Tubis. Zagrał on w Legionowie utwory ze swego albumu „Komeda: Reflections”. A właściwie spowił słuchaczy eteryczną mgiełką utkaną z doskonale się uzupełniających się dźwięków fortepianu i syntezatora. – Tak naprawdę ja gram

aranżacje, impresje. Nie jest to Komeda jeden do jednego, tylko bardziej Maciej Tubis grający wokół tematów Krzysztofa Komedy – mówi artysta. Jak zdradza absolwent Łódzkiej Akademii Muzycznej, gdzie obecnie wykłada na wydziale jazzu, pomysł nowego spojrzenia na dzieła zmarłego przedwcześnie kompozytora pojawił się całkiem przypadkiem. I stanowił miłą odkoskoczną od płyt nagrywanych z tradycyjnym jazzowym Tubis Trio. – Broniełem doktorat z wpływu estetyki muzyki klasycznej na improwizację. I wybrałem właśnie utwory Krzysztofa Komedy. Po obrobie zagrałem koncert i pojawiły się pytania, gdzie płyta? Minęły dwa miesiące i nagrałem materiał „Komeda: Reflections”, gdzie obok fortepianu słychać także syntezator analogowy. To był taki impuls pod wpływem chwili. Czułem, że coś tutaj trzeba dodać, pokolorować. To była fajna zabawa, ukazały się też bardzo pozytywne recenzje, co przełożyło się na sporo koncertów. Jest to



takie współczesne, trochę też filmowe ujęcie Komedy, który przecież pisał również do filmów, a za jego życia syntezatorów jeszcze za bardzo nie było.

Jako muzyczne danie główne podano w sobotę koncert zadekowany zmarłemu dwa lata temu Jerzemu „Dudusiowi” Matuszkiewiczowi. Wystąpili przyjaciele i współpracownicy artysty: Agnieszka Wilczyńska oraz kwartet pod kierownictwem Andrzeja Jagodzińskiego. Co ciekawe, idea uhonorowania jego dzieł pojawiła się jeszcze za życia kompozytora. – Mamy dosyć pręźnie działającego menadżera, który wymyśla różne projekty, i kilka lat temu zaproponował nam, żebyśmy z Robertem Majewskim zaaranżowali na jazzowo jazzowe kompozycje „Dudusia” Matuszkiewicza. Przeboje z różnych filmów, do których napisał muzykę. I podjęliśmy się tego zadania – uśmiecha się Andrzej Jagodziński. A współpracująca z nim od 2004 roku wokalistka uzupełnia: – Ten program powstał na okoliczność 90. urodzin pana Je-

zego, które wspólnie świętowaliśmy właśnie koncertem „Jerzy „Duduś” Matuszkiewicz – 90 lat minęło”. W koncercie tym wzięli również udział, jako goście, Wojciech Karolak i Jan „Ptaszyn” Wróblewski. Więc w 2018 roku świętowaliśmy te urodziny wspólnie. W 2021 roku, w wieku 93 lat, pan Jerzy niestety nas opuścił, natomiast została jego wspaniała muzyka, którą szczęśliwie możemy wykonywać.

Jerzy Matuszkiewicz stworzył ścieżkę dźwiękową do wielu popularnych filmów i kultowych już seriali, takich jak „Janosik”, „Czterdziestolatek”, „Wojna domowa” czy „Stawiam na Tolka Banana”. – Ta muzyka towarzyszyła mi od dziecka, więc z tym większą sympatią, ochotą i radością ją wykonuję. Śpiewam nie tylko utwory z tekstami, które zostały dopisane do tych kompozycji, ale również utwory instrumentalne, na przykład z filmów „Podróż za jeden uśmiech” czy „Stawka większa niż życie”.

Niekoniecznie zatem muszą być słowa, aby te utwory mogły wokalnie zaistnieć – uważa pani Agnieszka, dla której słynny „Duduś”, do tekstu Wojciecha Młynarskiego, napisał na jej solową płytę utwór „Miłość jest impresjonistą”, wykonany także podczas koncertu w Legionowie. – Jego kompozycje są fantastyczne, bo to był jazzman, więc te wszystkie piosenki są po prostu jazzowe. I tak jak Agnieszka powiedziała, świetnie się to śpiewa i świetnie się to gra – dodaje Andrzej Jagodziński.

Świetnie też słucha się w sali widowiskowej ratusza jazzu. I choćby dlatego w legionowskiej kulturze zawsze powinno być dla niego miejsce. Póki co jest, głównie za sprawą festiwalu Mazowiecki Jazz Jam. Legionowo, wspieranego finansowo przez marszałka województwa, legionowskie starostwo i urząd miasta, które jako sponsorzy imprezy od lat stanowią świetnie brzmiące i zgrane trio.

Waldek Siwczyński

Wydarzenia kalendarz

LEGIONOWO Galeria Sztuki, 27.10, godz. 20.00

Wernisaż wystawy poplenerowej „Zielono mi”. Będzie ją można oglądać do 15 listopada.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 28.10, od godz. 9.00

Szyciokawiarnia. Grupa pierwsza: 9.00-11.00, grupa druga 11.00-13.00. Zapisy oraz rezerwacje maszyn z sekretariacie CKiCz.

SEROCK sala widowiskowa Centrum Kultury i Czytelnictwa, 28.10, godz. 10.00

Spektakl Teatru Iluzji w ramach Teatru Młodego Widza. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Rezerwacja w sekretariacie CKiCz.

LEGIONOWO Poczytalia, 28.10, godz. 15.00

„Opowieści z kraju kwitnącej wiśni”, czyli rodzinne warsztaty origami – spotkanie pt. „Mysz – Mysia narzeczona”. Zapisy na zajęcia pod adresem mailowym zapisy@bibliotekalegionowo.pl.

LEGIONOWO Scena po Sąsiedzku, 28.10, godz. 17.00

Wieczór indyjski. W programie: poznaj Bombaj – miasto wielu kultur i zabytków; prezentacja filmu „Życie w instytucie jogi”; czego nie wiemy o Hindusach – informacje i ciekawostki; ćwiczenia jogi; poczęstunek – kuchnia indyjska. Wstęp wolny.

WIELISZEW sala widowiskowa im. K. Klenczona, 28.10, godz. 17.30 i 20.00

Spektakl muzyczny w wykonaniu ZTL Promyki pod tytułem „Nie wieś, nie miasto” – muzyczna podróż z wiejskich przedmieść, przez miejskie ulice, na estrady przedwojennej Warszawy. Bezpłatne wejściówki dostępne w kasie GOK w Łajskach lub online na stronie www.ok.wieliszew.pl. Odbędzie się dwa spektakle o 17.30 i o 20.00.

SEROCK sala widowiskowa Centrum Kultury i Czytelnictwa, 28.10, godz. 18.00

Spektakl komediowy pt. „Pewnej nocy w Krewpolu”. Bilety w cenie 30/25 zł do nabycia w sekretariacie CKiCz oraz na stronie www.biletyna.pl.

LEGIONOWO Poczytalia, 28.10, godz. 19.00

Wieczór iberyjski w Poczytali – koncert zespołu Fado Set. W programie: portugalskie fado – melancholijne pieśni prosto z ulic Lizbony; brazylijska bossa nova – mieszanka rytmów samby z amerykańskim jazzem; hiszpańskie przeboje, czyli hity, bez których nie może obyć się żaden koncert iberyjski. Mieszczą się tu znane i lubiane piosenki, takie jak „Lagrimas negras” i „Quizás, quizás, quizás” oraz utwory instrumentalne, czyli prawdziwa uczta dla miłośników gitarowych brzmień. Popis wirtuozerii z jednoczesnym ukazaniem bogactwa latinoamerykańskich tematów muzycznych. Pokaz flamenco, czyli coś dla ucha i coś dla oka! Przy tej okazji falbany pójda w ruch, a razem z nimi widzowie przeniosą się na południe Hiszpanii, do skąpanej słońcem Andaluzji. Bilety w cenie 45 zł do nabycia na Ekobilet lub w sekretariacie biblioteki.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 29.10, godz. 15.00

Niedzielne spotkania z bajką – spektakl pt. „Niewidzialny książę” w wykonaniu Teatru Małego. Bilety w cenie 16 zł dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. A. Mickiewicza 23, od 30.10

Powiatowa Instytucja Kultury i Muzeum Historyczne zapraszają na wystawę pocztówek „Jeziro Zegrzyńskie – po słońce, po radość, po zdrowie...”. Ekspozycję czasową będzie można oglądać od 30 października do 13 listopada 2023 r. w muzeum przy ul. Mickiewicza 23. Wstęp wolny.